

Małgorzata Sylwestrzak
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-9754-6514

MUZA ARTYSTÓW JAKO POETKA ZAGŁADY. O PIEŚNIACH ŻAŁOBNYCH GETTA IZABELI GELBARD

We wstępie do książki Izabeli Stachowicz¹ pod tytułem *Ocalił mnie kowal* (1956) Jan Kott napisał: „Bela była sławniejsza od wielu pisarzy, chociaż sama nie napisała ani jednej książki”². Autor mylił się odnośnie debiutu autorki – książkę wspomnieniową *Ocalił mnie kowal* poprzedził tomik wierszy zatytułowany *Pieśni żałobne getta*, wydany w 1946 roku przez Wydawnictwo Juliana Wyderki (i nigdy więcej nie wznowiony), a także zbiór reportaży z podróży, wydany w 1937 roku. Kott miał jednak rację, pisząc, iż sława Gelbard w środowisku literackim była znacząca, i to wcale nie za sprawą jej talentu literackiego.

Z kolei Władysław Broniewski w przedmowie do tomiku *Pieśni żałobne getta* w następujący sposób charakteryzuje autorkę: „Jej błyskotliwa inte-

¹ Izabela Gelbard najbardziej znana jest pod nazwiskiem trzeciego męża – Stachowicz, pod którym wydała dziewięć książek (*Ocalił mnie kowal*, 1956; *Córka czarownicy na huśtawce*, 1958; *Lecę w świat*, 1958; *Król węży i salamandra*, 1960; *Moja wielka miłość*, 1961; *Płynę w świat*, 1961; *Małżeństwo po raz pierwszy*, 1962; *Nigdy nie wyjdę za mąż*, 1966; *Dubo..., Dubon..., Dubonnet*, 1970). Debiutancka książka autorki pt. *Moja podróż szlakiem Południa* (1937) wydana została pod pseudonimem Iza Bell. Tomik poetycki zatytułowany *Pieśni żałobne getta*, który jest tematem niniejszego artykułu, wyszedł natomiast pod nazwiskiem Gelbard – należącym do drugiego męża pisarki, architekta Jerzego Gelbarda, który zginął w czasie wojny. W okresie pomiędzy ucieczką z getta a 1945 rokiem autorka, ukrywająca się „na aryjskich papierach”, nosiła nazwisko Stefania Czajka. Pannieńskie nazwisko Gelbard brzmi zaś Szwarz (Zob. P. Sołowianiuk, *Ta piękna mitoman-ka. O Izabeli Czajce-Stachowicz*, Warszawa 2011; K. Kolińska, *Szatańska księżniczka. Opowieść o Izabeli Czajce-Stachowicz*, Warszawa 1992).

² J. Kott, *Ta książka jest...*, [w:] I. Czajka (Stachowicz), *Ocalił mnie kowal*, Warszawa 1956, s. 5.

ligencja, oboznanie w literaturze, malarstwie, teatrze, jej znajomość w ogóle sztuk pięknych, a także i wszechobecność, zapanbratyzm z tym, co wielkie i małe, wreszcie otchłań jej znajomości rozsianych hojnie po Jakubowej Drabinie trwania Drugiej Rzeczypospolitej – czyniły z niej postać prawie nie mniej popularną niż Franca Fiszera”³. Obaj autorzy wstępów do książek Stachowicz zwracają uwagę nie tyle na walory literackie utworów, ile dają czytelnikowi do zrozumienia, iż ma on przed sobą książkę napisaną przez osobę należąca do wyższych sfer międzywojennej Warszawy.

Izabela Gelbard, z domu Szwarz, znana najbardziej pod nazwiskiem trzeciego męża – Stachowicz, przed wojną była znaną osobowością warszawskich salonów literackich. To właśnie ona stała się pierwowzorem dla bohaterki Heli Bertz z powieści Witkacego pod tytułem *Pożegnanie jesieni*, której imię i nazwisko jest anagramem jej imienia (Bela Hertz – Hertz to nazwisko autorki po pierwszym mężu, Aleksandrze Hertz – poprzez przedstawienie pierwszych liter została zmieniona w Helę Bertz). Gelbard przyjaźniła się z Witkacym, Gombrowiczem oraz Iwaszkiewiczem⁴. Jej postać kojarzona była ze skandalami, romansami i szalonym życiem towarzyskim przedwojennej bohemy. Autorka biografii Stachowicz, Krystyna Kotlińska pisze o niej: „piękna kobieta, płomienny temperament, bujna wyobraźnia, ogromne poczucie humoru, zamiłowanie do mistyfikacji i zabawy”⁵. Paulina Sołowianiuk określa ją z kolei jako „piękną mitomankę”⁶. Z imieniem Stachowicz związane było również określenie „skandalistka” i „emancypantka”, zaś jej semicka uroda przyczyniła się do popularności jej osoby wśród warszawskich artystów płci przeciwnej (jej popularność w salonach literackich stolicy porównać można do popularności innej żydowskiej poetki – Zuzanny Ginczanki⁷).

W czasie wojny Gelbard trafiła do getta warszawskiego, skąd udało się jej uciec i ukryć po aryjskiej stronie. Następnie wstąpiła do partyzanckiego oddziału Armii Ludowej pod przybranym nazwiskiem Czajka. W pierwszych latach po wojnie służyła w Wojsku Polskim w randze porucznika,

³ W. Broniewski, *Przedmowa*, [w:] I. Gelbard (por. Czajka), *Pieśni żałobne getta*, Katowice 1946, s. 5.

⁴ S. Karolak, „*To nie jest poezja w całym słowa tego znaczeniu*”. „*Pieśni żałobne getta*” Izabeli Gelbard, „*Poznańskie Studia Polonistyczne*” 2018, nr 32, s. 113–115.

⁵ K. Kotlińska, *W Buenos Aires z Gombrowiczem*, „*Życie Warszawy*” nr 230, s. 6.

⁶ P. Sołowianiuk, dz. cyt.

⁷ Urodę Ginczanki zachwycał się np. J. Tuwim. Zob. A. Araszkiwicz, *Wypowiadam wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki*, Warszawa 2001.

pracowała również w Muzeum Narodowym, biorąc udział w poszukiwaniu dóbr narodowych i dzieł sztuki, skradzionych w czasie wojny przez okupantów⁸. W późniejszym okresie znów związała się ze środowiskiem artystycznym, stając się opiekunką malarza Teofila Ociepki. Gelbard zmarła 11 grudnia 1969 roku w Warszawie⁹.

Stachowicz jest autorką kilku książek, między innymi reportażu z podróży *Moja podróż. Szlakiem Południa*, wydanego w 1937 roku, książki wspomnieniowej lat dzieciństwa i młodości pt. *Król węży i salamandra* (1960), książki *Dubo... Dubon... Dubonnet* (1970), charakteryzującej Paryż lat dwudziestych, czy utworu pod tytułem *Nigdy nie wyjdę za mąż* (1966), opisującego środowisko berlińskiej awangardy. Tomik *Pieśni żałobne getta* był jedynym zbiorem poetyckim napisanym przez Stachowicz.

Pieśni żałobne getta nie należą do utworów o najwyższym poziomie artystycznym. Stworzenie tekstów o wysokich walorach literackich nie było zresztą zamierzeniem autorki. Gelbard swoją rolę postrzega dosyć skromnie – jako naocznego świadka wydarzeń rozgrywających się w getcie, który składa swoje świadectwo w formie poetyckiej. Autorka świadoma była zresztą słabości swoich utworów, gdyż we wstępie do tomiku umieściła następującą uwagę: „Ten tom nie jest żadnym osiągnięciem poetyckim, zdaje sobie z tego doskonale sprawę. To nie jest poezja w całym słowa tego znaczeniu”¹⁰. Gelbard informuje również czytelnika o losach pisanych przez nią utworów. Wiersze wędrowały z autorką przez cały okres wojny i, jak podkreśla Stachowicz, w każdej chwili mogły stać się przyczyną zagrożenia życia ukrywającej swą prawdziwą tożsamość Żydówki: „Z miejsca na miejsce przenosiłam plik papierków, karteluszków – pod suknią. Jadąc pociągiem, czy też furą na szosie, kryjąc się w lasach, na strychach, nosiłam je przy sobie. Zdawałam sobie sprawę, że jeśli znajdą to przy mnie, nie będzie już wybiegów ani tłumaczeń [...], a mimo to nie rozstawałam się z nimi ani na chwilę”¹¹.

⁸ S. Karolak, dz. cyt., s. 114.

⁹ Dokładna data śmierci autorki jest znana, problem stanowi natomiast ustalenie daty i miejsca urodzenia Stachowicz. Według różnych danych, przypuszczalna data urodzenia poetki to rok 1895, 1896, 1898 lub 1899. Za datę dzienną S. Karolak przyjmuje 5 listopada, zaś P. Sołowianiuk ustalenie miejsca urodzenia uznaje za niemożliwe (P. Sołowianiuk, dz. cyt., s. 18). Stachowicz w dużej mierze przyczyniła się do zamieszczenia związanego z ustaleniem jej daty narodzin, wielokrotnie zmieniając w dokumentach dane osobowe (zob. S. Karolak, dz. cyt., s. 113).

¹⁰ I. Gelbard, *Słowo od autorki*, [w:] tejsze, *Pieśni żałobne getta*, Katowice 1946, s. 7.

¹¹ Tamże.

Pieśni żałobne getta stanowią dokument zagłady getta¹². Poetka pisze swe utwory już poza gettem – pod wierszami widnieją, obok dat, miejsca takie jak Soplicowo, Dobrzyniec, Śródborów – miejscowości, w których autorka ukrywała się po ucieczce z getta. *Pieśni...* Gelbard to utwory pisane z czasowo-przestrzennego dystansu, wspominające ludzi zapamiętanych z getta. Autorka wierszy, jako ta, która przetrwała, utrwala historie osób, które zginęły w czasie Zagłady. Jak sama mówi w *Pieśni o dziadku moim Isucherze Schwartzu ze Zgierza*, uważa, iż stało się to jej przeznaczeniem, ponieważ przetrwała Zagładę:

Ja – wnuczka Jego, dziś pieśń tę śpiewam, Dziada sławiąc dzieje.
 On to we mnie pozostał – z krwi Jego – kości, ciała,
 Z myśli jego poczęta: trwam i będę trwała.
 [...]
 Włos mi z głowy nie spadnie. Przetrwam, trwam... nietknięta.
 Mój dziad przekazał mnie życiu. Władza niepojęta...
 I ja poniosę dalej serce Jego nieśmiertelne,
 Jego cień mnie prowadzi, cień Proroka-Starca,
 Dziada mego ze Zgierza Isuchera Schwartza.

(*Pieśń o dziadku moim Isucherze Schwartzu ze Zgierza*, s. 55–56)¹³

Poezja Gelbard stanowi osobiste wspomnienie umarłych, poetka niejednokrotnie podkreśla, że знаła tych, o których pisze. Obok osób wybitnych dla historii getta, takich jak Janusz Korczak czy Adam Czerniaków, opiewa życie zwykłych mieszkańców żydowskiej dzielnicy, podając często informacje o ich fachu, umieszczając w tytule imiona i nazwiska. Na przykładach losów bohaterów swoich wierszy pokazuje dzieje pojedynczego człowieka w czasie Zagłady. Tematem pieśni Gelbard są dzieje zwykłych ludzi, któ-

¹² Na temat *Pieśni żałobnych getta* Izabeli Gelbard zob. N. Gross, *Poeci i Szoa. Obraz zagłady Żydów w poezji polskiej*, Sosnowiec 1993 (zwłaszcza rozdz. *Portrety z warszawskiego getta*); I. Maciejewska, *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, wybór i wstęp I. Maciejewska, Warszawa 1988, s. 139; I. Maciejewska, *Getto warszawskie w literaturze polskiej*, [w:] *Literatura wobec wojny i okupacji*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Wrocław 1976, s. 135–162; P. Matywiecki, *Poezja*, [w:] *Literatura polska wobec Zagłady (1939–1968)*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, Warszawa 2012, s. 175–239.

¹³ Wszystkie cytaty umieszczone w tekście pochodzą z wydania: I. Gelbard, *Pieśni żałobne getta*, Katowice 1946. W nawiasie, na końcu cytatu, podany jest tytuł utworu oraz numer strony.

rych los zostaje przez autorkę bardzo starannie odtworzony. To właśnie rekonstruowanie historii wpływa na specyficzny charakter *Pieśni...*, przypominających długie poematy sławiące życie i śmierć bohaterów. *Pieśń o Surze Sztybel*, *Pieśń o kupcu żelaza Abramie Gepnerze*, *Pieśń o Lipie Lipszycu – tragarzu jarzyn* – to tylko niektóre z tytułów wierszy Izabeli Gelbard. Gatunek literacki, jakim jest pieśń, zgodnie z tradycją antyczną przeznaczony dla opiewania życia osób wysoko urodzonych¹⁴, zostaje wykorzystany przez poetkę w celu opisanego mieszkańców getta.

Szczegółowość opisu bohaterów wierszy już w tytułach podkreśla zamysł Gelbard – opisać tych, którzy nie zostaną przez nikogo zapamiętani, pokazać ich osobistą walkę o przetrwanie w getcie oraz kończącą ich zmagania śmierć. Gelbard tworzy historie osobiste, oparte zwykle na podobnym schemacie: przedstawienia opisywanego człowieka, pokazania jego losu sprzed czasu getta lub losu z czasów getta, ukazanie wydarzenia końcowego dla danego bohatera oraz jego śmierci. Każdy niemal wiersz zaczyna się poetyckim wprowadzeniem, podaniem przyczyny napisania pieśni, nawiązaniem do tradycji literackich czy utworów sławiących śmierć bohaterów. Na przykład wiersz *Pieśń o kupcu żelaza Abramie Gepnerze* rozpoczyna się w następujący sposób:

Podajcie mi harfę antyczną – do wtóru niech w struny uderzę
Bo nowy mit już urasta – powraca chór z Antyfony
A śpiewam dziś nieśmiertelne – to pieśń o Abramie Gepnerze
O pewnym kupcu żelaza, co w getcie pozostał... stracony

(*Pieśń o kupcu żelaza Abramie Gepnerze*, s. 16)

Autorka poprzedza swój tomik wstępem skierowanym do czytelników, w którym wyjaśnia, iż teksty zebrane w tomiku *Pieśni żałobne getta* w gruncie rzeczy stanowią osobiste wspomnienie bliskich dla niej osób, odtwarzają i ożywiają środowisko, które zostało unicestwione w latach wojny.

W słowie wstępnym do tomiku autorka zapewnia o prawdziwości swych utworów, pisząc, iż wszystkich opisywanych przez siebie bohaterów znała osobiście¹⁵. Oświadczenie poetki nakłada na utwory znamię weryzmu

¹⁴ T. Kostkiewiczowa, *Pieśń*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej i J. Sławińskiego, wyd. 4, Wrocław 2002, s. 386–387.

¹⁵ „Wszyscy ludzie, o których tu piszę, byli moimi przyjaciółmi, nie ma wśród nich ani

– każe traktować wiersze jako dokumenty życia i śmierci znanych poetce Żydów. Emocjonalność tworzenia oraz szczegółowość opisu pogłębiają wrażenie obcowania z zapisem dokumentarnym zawierającym relację świadka zaangażowanego w wydarzenia, które opisuje. Ładunek emocjonalny, skierowany głównie w stronę bohaterów wierszy, narasta w utworach opisujących bliskich – na przykład dziadka w *Pieśni o dziadku moim Isucherze Schwartzu ze Zgierza* czy bohaterkę *Pieśni o małej Lili*. Obydwa wiersze charakteryzuje intymność opisu, używanie odmian mowy charakterystycznych dla najbliższych kontaktów międzyludzkich. W sposobie mówienia wykreowany zostaje podmiot z uczuciem i wrażliwością opisujący utraczonych bliskich – poprzez tworzenie odprawiający swoisty rodzaj żałoby. Gelbard przeplata wątki dotyczące osób znajomych z wydarzeniami związanymi z postacią samej autorki. Niekiedy występuje ona jako medium uczestniczące w zdarzeniach związanych z jakimś bohaterem, jak choćby w wierszu *Pieśń żałobna o Julku Sanderze*, gdzie podmiotem mówiącym jest Żydówka ukrywająca swą tożsamość, niekiedy zaś jej los splata się tylko w utworze z losem opisywanego, jak w utworze *Pieśń o kupcu żelaza Abramie Gepnerze*, w którym mówiąca ucieka z Umschlagplatzu, Gepner natomiast pozostaje w getcie, gdzie umiera.

Gelbard najwyraźniej traktuje swą twórczość poetycką jako spełnianie powinności wobec umarłych, którym, jako że sama przeżyła, winna jest składać świadectwo ich istnienia, czego wyrazem może być opisywana w wierszu *Krzyk cieni* symboliczna scena osaczenia przez zmarłych:

Myślisz, że trupy milczą? – że trwają w uśpieniu?
 Że zasypiani ziemią, ogłuszeni ciszą
 Pochłaniają wieczność w mogilnym skupieniu?
 Nieprawda! – pomordowanych żydów trupy głośno krzyczą
 [...]
 Nie staraj się zapomnieć, nie ujdziesz ich siłę...
 Krzyk cieni... Słyszysz!? Twoim krzyczą głosem.

(*Krzyk cieni*, s. 9)

Krzyk cieni nie jest jedynym utworem, w którym podmiot liryczny opisuje siebie jako jedną z nielicznych, który przeżyli Zagładę, i którzy

jednej zmyślonej postaci. Staralam się nie skłamać o ich życiu, a sierci ich byłam naocznym świadkiem” – pisze Gelbard (teżże, *Słowo od autorki*, dz. cyt., s. 7).

w związku z tym zobowiązani są do przemawiania w imieniu umarłych. Motyw ten pojawia się już we wstępie autorki do tomiku, a także występuje w wielu tekstach. W wierszu zatytułowanym *Pieśń żałobna o Szaji Judkiewiczu* przybiera on formę wizji umarłych powiązanej z przeniesieniem się we wspomnieniach w przestrzeń warszawskiego getta. Wspomnienie to wywołuje z pamięci nie tylko postacie umarłych, ale także występuje w powiązaniu z odczuciami psycho-fizycznymi, znanymi podmiotowi lirycznemu z getta:

Widzę ich twarze – o, setki tysięcy
 Znów jestem w getcie i znów czuję głód,
 I łatę noszę... o, te łyzy gorące,
 Czekanie cudu... czekanie na cud.

(*Pieśń żałobna o Szaji Judkiewiczu*, s. 25)

Twórczość Izabeli Gelbard wpisać można w nurt poezji po Auschwitz. Poetka wypowiada się na temat Zagłady Żydów obserwowanej z perspektywy czasowej, co różni jej wiersze od twórczości najwybitniejszego poety getta – Władysława Szlengla, oraz innych pomniejszych poetów getta – na przykład Stefanii Ney-Grodzieńskiej czy Adeli Früchtman. Datowania wierszy Gelbard sięgają aż do roku 1944, w którym Holocaust został dopełniony – w ten sposób tłumaczyć można odmienny charakter jej twórczości na przykład od poezji Szlengla (który żył do kwietnia 1943 roku). Szlengel, Ney-Grodzeńska oraz inni autorzy piszący w getcie wypowiadali się z wewnętrznej perspektywy getta, opisywali w swoich wierszach historię zamkniętej dzielnicy niemalże na bieżąco (uwaga ta odnosi się zwłaszcza do twórczości Szlengla, który swoje utwory prezentował w „Żywym dzienniku” w kabarecie „Sztuka” jako liryczny komentarz aktualnej sytuacji w getcie¹⁶). Utwory Gelbard stanowią natomiast wspomnienie o getcie, podmiot liryczny nie zajmuje pozycji wewnątrz opisywanego świata, lecz wraca do niego we wspomnieniach. Podobieństwem zbliżającym Gelbard do twórczości powojennej jest również status podmiotu lirycznego – ocalonego mówiącego w imieniu zmarłych (podczas gdy w wierszach pisanych w getcie podmiot liryczny był częścią społeczności żydowskiej).

¹⁶ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 567–571.

W poezji Gelbard szczególną rolę odgrywa portret literacki¹⁷. Większość wierszy poetki to właśnie szkice sylwetek znanych jej osób. Gelbard, co wcześniej wspomniałam, umieszcza w swoich wierszach ludzi zwyczajnych. Dla autorki najważniejsze jest uchwycenie indywidualności, niepowtarzalności opisywanego człowieka, z drugiej strony jednak jej utwory stanowią ciekawą charakterystykę getta. Jako że poetka kreuje świat getta w odniesieniu do pojedynczych osób, obraz żydowskiej dzielnicy przy spotkaniu z twórczością Gelbard jawi się jako miejsce osobistego przeżycia Zagłady.

Portrety tworzone przez Gelbard opierają się na charakterystyce postaci ze wskazaniem na jej cechy szczególne. W swoich wierszach autorka tworzy jakby małą biografię własnych bohaterów. Na przykład jedną z mieszkankę getta warszawskiego autorka charakteryzuje w następujący sposób:

Sura Sztybel handluje mięsem, pieczywem, cebulą,
Ma męża mądrego, co Talmud czyta rok cały
Sześcioro drobnych dzieci. Zrodziła je w bólach.

(*Pieśń o Surze Sztybel*, s. 10)

Cechą wspólną wszystkich portretów stworzonych przez Gelbard jest charakter opisywanej osoby, będącej wzorem godnego zachowania, dla której doświadczenie getta nie zmienia hierarchii podstawowych wartości – jak rodzina, miłość, opiekuńczość, honor. Postacie stworzone przez Gelbard swoje bohaterstwo potwierdzają nie w wielkich czynach, lecz w codziennych sytuacjach – na przykład wspomniana wyżej Sura Sztybel, ryzykując życie, przemycza do getta jedzenie, aby wykarmić swoją rodzinę.

Oprócz portretów osób, które nie zaznaczyły się w historii, Gelbard zapisuje także losy znanych ludzi getta – na przykład Adama Czerniakowa – prezesa gminy żydowskiej, Romana Kramsztyka – znanego rysownika, Janusza Korczaka – dyrektora domu sierot, czy Rubinsteina – popularnego w getcie komika. Utwory dotyczące ludzi znanych przeplatają się z tymi, które opisują osoby anonimowe. Oba typy wierszy zbudowane są według tej samej zasady – najpierw ukazane jest życie i działanie portretowanego, następnie moment poprzedzający śmierć i na końcu sama śmierć. Zderzenie losu osób publicznych z losem nieznanym nikomu mieszkańców getta tworzy obraz śmierci totalnej.

¹⁷ A. Ubertowska, *Gender i Holokaust: strategie przetrwania, zasady tekstotwórcze*, [w:] tejże, *Holokaust. Auto(tanato)grafie*, Warszawa 2014, s. 135–159.

Śmierć z rąk hitlerowców jest przedstawiana w poezji Gelbard jako zniszczenie niepowtarzalnego bytu. Takie rozumienie Zagłady, eksponujące indywidualną tragedię ludzką, możliwe jest dzięki założeniu poetki, pragnącej zapisywać pojedyncze losy, utrwaląc wyjątkowość indywidualnego życia.

W późniejszej twórczości Gelbard nie powracała do tematu Zagłady getta warszawskiego. Tomik *Pieśni żałobne getta* nie został nigdy wznowiony zarówno za życia autorki, jak i po jej śmierci¹⁸. W tekście zatytułowanym *Ocalił mnie kowal*, który dotyczył przeżyć wojennych, autorka opowiada o własnych losach już po ucieczce z getta. Natomiast okres pobytu w zamkniętej dzielnicy, czyli najbardziej traumatyczny moment w życiu Stachowicz, wyrażony został przez nią tylko w języku poezji.

Bibliografia

- Araszkievicz A., *Wypowiadam wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki*, Warszawa 2001.
- Broniewski W., *Przedmowa*, [w:] I. Gelbard (por. Czajka), *Pieśni żałobne getta*, Katowice 1946.
- Engelking B., Leociak J., *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001.
- Gelbard I., *Pieśni żałobne getta*, Katowice 1946.
- Gross N., *Poeci i Szoa. Obraz zagłady Żydów w poezji polskiej*, Sosnowiec 1993.
- Karolak S., „*To nie jest poezja w całym słowa tego znaczeniu*”. „*Pieśni żałobne getta*” *Izabeli Gelbard*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2018, nr 32.
- Kolińska K., *Szatańska księżniczka. Opowieść o Izabeli Czajce-Stachowicz*, Warszawa 1992.
- Kolińska K., *W Buenos Aires z Gombrowiczem*, „*Życie Warszawy*” nr 230.
- Kott J., *Ta książka jest...*, [w:] I. Czajka (Stachowicz), *Ocalił mnie kowal*, Warszawa 1956.
- Maciejewska I., *Getto warszawskie w literaturze polskiej*, [w:] *Literatura wobec wojny i okupacji*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Wrocław 1976.

¹⁸ Inne utwory autorki doczekały się kolejnych wydań. Kilka lat temu (rok 2012 i 2013) wydawnictwo W.A.B. wznowiło 5 powieści Stachowicz: *Małżeństwo po raz pierwszy*; *Nigdy nie wyjdę za mąż*; *Dubo...*, *Dubon...*, *Dubonnet*; *Moja wielka miłość* oraz *Ocalił mnie kowal*.

- Maciejewska I., *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, wybór i wstęp I. Maciejewska, Warszawa 1988.
- Matywiecki P., *Poezja*, [w:] *Literatura polska wobec Zagłady (1939–1968)*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, Warszawa 2012.
- *Słownik terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej i J. Sławińskiego, wyd. 4, Wrocław 2002.
- Sołowianiuk P., *Ta piękna mitomanka. O Izabeli Czajce-Stachowicz*, Warszawa 2011.
- Ubertowska A., *Gender i Holocaust: strategie przetrwania, zasady tekstotwórcze*, [w:] tejsze, *Holokaust. Auto(tanato)grafie*, Warszawa 2014.

Małgorzata Sylwestrzak
University of Białystok

ARTISTS' MUSE AS A POETESS OF THE HOLOCAUST IZABELA GELBARD'S *GHETTO SORROW SONGS*

Summary

The article presents the volume of Izabela Gelbard (Stachowicz) poetry entitled, *The Ghetto Sorrow Songs* – the author's only poetic collection. The text analyses the status of the lyrical subject, considers genre issues, as well as the subject of the collection. Gelbard brought to life her sorrow songs to share everyday existence and despair of the inhabitants of the Warsaw Ghetto in the Holocaust turmoil. The songs are written from a time perspective and are a personal memory of people known to the author who died in the ghetto. A common feature of all portraits created by Gelbard is the character of the described person, who is a model of dignified behavior, for whom the ghetto experience does not change the hierarchy of basic values – like family, love, caring, honor. The characters created by Gelbard confirm their heroism not in great deeds, but in everyday situations.

Keywords: Izabela Gelbard, Stachowicz, the Warsaw Ghetto, the Holocaust, poetry, sorrow songs, memory.